

Protokół
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, Komisji Społecznej oraz Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
w dniu 30 grudnia 2025 r.

W posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, Komisji Społecznej, Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji udział wzięli członkowie komisji i zaproszeni goście (lista obecności stanowi zał.). Protokół sporządziła Weronika Czarnecka.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej w Mogilnie Paweł Molenda, który powitał obecnych i zaproponował następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Omówienie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Ofiar Katynia w Strzelcach wraz z oddziałem przedszkolnym.
4. Omówienie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Kwieciszewie wraz z oddziałem przedszkolnym.
5. Omówienie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego dotyczącego przejęcia przez Gminę Dąbrowa części zadania Gminy Mogilno z zakresu publicznego transportu zbiorowego.
6. Zakończenie.

Ad. 2

Radny Leszek Duszyński złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 3 oraz 4. Wyraził zdziwienie pośpiechem nad zwołaniem sesji, dzień po złożeniu wniosku przez burmistrza, gdy zgodnie z ustawą przewodniczący ma obowiązek zwołania posiedzenia w ciągu 7 dni. Nadto, jest to czas okołoswiąteczny, części radnych nie ma.

Burmistrz Mogilna Karol Nawrot nie wyraził zgody na zmianę porządku obrad. Wskazał, że podjęcie uchwały intencyjnej w sprawie zamiaru likwidacji szkoły jest czynnością wynikającą z przepisów prawa oświatowego i podlega ścisłym terminom, których niedochowanie skutkowałoby brakiem możliwości dalszego procedowania, w tym wystąpienia do kuratora oświaty o wydanie opinii. Burmistrz podkreślił, że uchwała intencyjna nie stanowi decyzji o likwidacji szkoły, lecz rozpoczyna formalną procedurę przewidzianą ustawą, a jej celem jest umożliwienie przeprowadzenia dalszych działań zgodnie z prawem. Jednocześnie wskazał, że informacja o posiedzeniu komisji została podana do publicznej wiadomości, aby mieszkańcy mieli możliwość udziału w obradach i przedstawienia swoich stanowisk.

Ad. 3 - 4

Przedstawiciel mieszkańców Kwieciszewa, występując w imieniu lokalnej społeczności, przedstawił stanowisko, zgodnie z którym mieszkańcy sprzeciwiają się zarówno zamiarowi likwidacji szkoły, jak i trybowi procedowania projektu uchwały. Wskazał, że informacja o planowanych działaniach została przekazana mieszkańcom po sesji rady miejskiej w dniu 17 grudnia, bez wcześniejszych konsultacji społecznych oraz bez uprzedniego poinformowania rodziców, nauczycieli i dyrekcji szkoły. Na spotkaniu burmistrz poinformował mieszkańców, że inicjatywa wyszła od klubów radnych. Stwierdził, że przerzucanie odpowiedzialności na innych nie przyniesie efektu.

Wskazał, że szkoły w Kwieciszewie i Strzelcach pełnią funkcję nie tylko edukacyjną, lecz również społeczną i integracyjną. Dodał, że dzieci, zwłaszcza uczniowie klas młodszych, zareagowały na

informację o planowanej likwidacji szkół płaczem, a nagle perspektywa zmiany środowiska szkolnego wywołała u nich niepokój i poczucie destabilizacji.

Zauważył, że 18 grudnia wpłynął wniosek o zamknięcie szkół w Kwieciszewie i Strzelcach, ale pominięto szkołę we Wszedniu. W jego opinii ta decyzja nosi znamiona decyzji politycznej. Jeśli planuje się likwidację szkół, to powinny zostać zamknięte 3 szkoły, a nie dwie. Władze nie powinny dzielić dzieci z małych miejscowości na lepsze i gorsze. Podkreślił, że radni powinni jeszcze raz przemyśleć pomysł likwidacji. Wskazał im „żółte kartki”, poprosił o wstrzymanie procesu likwidacji o 2 lata, by dzieci z klas 1-3 zakończyły pierwszy etap edukacji. Mieszkaniec podkreślił, że zdaje sobie sprawę, iż demografia jest nieubłagalna i te szkoły za 2 lata przestaną istnieć.

Następnie głos zabrala nauczycielka Szkoły Podstawowej w Strzelcach, która wymieniła sukcesy, jakie osiągają uczniowie. Osiągają dobre wyniki w nauce i wychowawcze, realizują liczne projekty edukacyjne, a nauczyciele zapewniają uczniom indywidualne podejście wynikające z niewielkiej liczby oddziałów. Wskazała na działalność kół zainteresowań, inicjatyw czytelniczych, artystycznych i społecznych, a także na współpracę z instytucjami zewnętrznymi. W szkole aktywnie działa drużyna harcerska. Szkoła nosi imię Ofiar Katynia przez co ukształtowała się wieloletnia współpraca z Federacją Rodzin Katyńskich. Uczniowie biorą udział w uroczystościach patriotycznych, prowadzone są działania związane z edukacją historyczną i obywatelską.

Kolejną osobą, która zabrala głos w dyskusji była przedstawicielka Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Kwieciszewie. Wyraziła ona prośbę rodziców o odstąpienie od natychmiastowej likwidacji szkół i rozważenie rozwiązania przejściowego polegającego na odroczeniu likwidacji o dwa lata. Pozwoliłoby to uczniom klas I–III na zakończenie etapu edukacji wczesnoszkolnej w dotychczasowym środowisku, a jednocześnie umożliwiłoby gminie stopniowe przygotowanie organizacyjne i społeczne do planowanych zmian. Wskazała, że środki na funkcjonowanie szkół zostały już ujęte w budżecie gminy na kolejny rok, a koszty ich utrzymania stanowią ograniczoną część wydatków oświatowych. Poprosiła o wykazanie dobrej woli.

Radny Mirosław Leszczyński przekazał zebranim, iż wraz z radnym Leszkiem Duszyńskim brał udział w obu zebraniach z rodzicami. Zauważył, że rodzice proszą tylko o danie im czasu na przygotowanie na zmiany. W opinii radnego sam wniosek i dalsze kroki są „ustawką”. Przekazał, że jako radny informację o spotkaniu otrzymał od proboszcza. Zapytał o los sztandaru szkoły, tablic pamiątkowych oraz miejsc pamięci narodowej w przypadku likwidacji placówki. Odczytał list od Federacji Rodzin Katyńskich.

Radny Leszek Duszyński zapytał przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury i Sportu RM Wioletę Michalak o opinię w zakresie likwidacji jednostek.

Przewodnicząca Wioleta Michalak przekazała, że w okresie okołoswiątecznym komisja się nie spotkała i nie wypracowała wspólnej opinii. Większość radnych należących do komisji poparła wniosek o podjęcie uchwały intencyjnej.

Radny Grzegorz Stochliński nawiązał do symbolicznych czerwonych serduszek przekazanych radnym przez zuchów i harcerzy ze Szkoły Podstawowej w Strzelcach. Wskazał, że gest ten stanowi apel do radnych o uwzględnienie dobra dzieci oraz znaczenia szkoły w Strzelcach dla działalności zuchowej i harcerskiej. Zwrócił uwagę, że drużyny działające przy Szkole Podstawowej w Strzelcach należą do ostatnich tego rodzaju struktur na terenie gminy Mogilno. W jego ocenie likwidacja szkoły w Strzelcach może prowadzić do stopniowego zaniku harcerstwa w gminie, pozostawiając jedynie grupy o charakterze senioralnym.

Odnosząc się do symboliki szkoły, radny przypomniał, że Szkoła Podstawowa w Strzelcach nosi imię Ofiar Katynia, co nadaje jej szczególne znaczenie historyczne i patriotyczne. Zaznaczył, że symbole związane z pamięcią o pomordowanych oficerach polskich stopniowo zanikają, a decyzje podejmowane wyłącznie w oparciu o kryteria finansowe mogą prowadzić do utraty tych wartości. Wskazał, że kwestie finansowe nie powinny być jedynym kryterium podejmowania decyzji, a dobro dzieci oraz wartości wychowawcze mają zasadnicze znaczenie.

Radny zaapelował o ponowne pogłębione rozważenie planowanej decyzji w sprawie zamiaru likwidacji szkół, wskazując na konieczność postawienia dobra dzieci jako wartości nadrzędnej. Oświadczył, że w jego ocenie nie istnieją merytoryczne przesłanki uzasadniające likwidację szkół w Strzelcach i w Kwieciszewie.

Następnie poinformował, że temat likwidacji jednostek oświatowych był omawiany wcześniej na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, podczas którego przedstawiał wyliczenia dotyczące kosztów funkcjonowania szkół. Wskazał, że przy budżecie gminy przyjętym na rok 2026 koszty kształcenia jednego ucznia w szkołach w Strzelcach, Kwieciszewie oraz we Wszedniu są porównywalne, a różnice stanowią niewielkie kwoty. Zaznaczył, że licząc koszt na jednego ucznia, wydatki w Kwieciszewie są nawet niższe niż w szkole we Wszedniu, a po uwzględnieniu dzieci przedszkolnych koszty te w zasadzie się równoważą.

Odniosł się do propozycji 2-letniego zamrożenia likwidacji jednostek. Podkreślił, że jest zwolennikiem porządkowania systemu oświaty w gminie Mogilno, jednak proces ten powinien mieć charakter systemowy, a nie doraźny.

W dalszej części wypowiedzi radny wyraził wątpliwość czy decyzja o zamiarze likwidacji szkół zostałaby podjęta z taką samą determinacją, gdyby radni reprezentujący miejscowości objęte planowaną likwidacją zasiadali w tym składzie rady.

Radny Radzym Jankiewicz podkreślił, że sprawa likwidacji szkół ma trudny charakter i budzi wiele emocji, jednak rolą radnych jest ponoszenie odpowiedzialności za jakość edukacji wszystkich dzieci na terenie gminy. Wyjaśnił, że złożony wniosek dotyczący zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Kwieciszewie oraz Szkoły Podstawowej w Strzelcach nie wynika z niechęci wobec lokalnych społeczności, dyrekcji ani nauczycieli, lecz jest konsekwencją analizy danych statystycznych. Zdaniem radnego dane te jednoznacznie wskazują, że funkcjonowanie obu szkół w obecnym kształcie nie zapewnia uczniom równych szans edukacyjnych.

Kontynuując, odniósł się do kwestii odpowiedzialności za złożony wniosek, podkreślając, że został on przygotowany i wniesiony przez radnych, którzy świadomie biorą odpowiedzialność za wszczęcie procedury likwidacyjnej i nie uchylają się od tej odpowiedzialności. Zaznaczył, że dobrostan dzieci należy rozumieć także przez pryzmat sposobu, w jaki dorośli i najbliższe otoczenie reagują na zaistniałą sytuację. Zmiana szkoły może zostać przedstawiona dzieciom jako szansa na dostęp do nowoczesnej infrastruktury, w tym hal sportowych, pracowni oraz nowoczesnych pomocy dydaktycznych, a także na naukę w pełnych oddziałach bez konieczności łączenia klas.

Następnie radny odniósł się do pojawiających się w toku dyskusji pytań dotyczących przyczyn nieuwzględnienia Szkoły Podstawowej we Wszedniu w procedurze likwidacyjnej. Wyjaśnił, że podstawowym kryterium były dane statystyczne dotyczące liczby dzieci zamieszkujących poszczególne obwody szkolne według roczników z lat 2019–2025. Wskazał, że średnia liczba dzieci przypadających na rocznik w Kwieciszewie wynosi 7,71, w Strzelcach 7,57, natomiast we Wszedniu 11,28, co oznacza, że sytuacja demograficzna szkoły we Wszedniu jest korzystniejsza. Dodatkowo zwrócił uwagę na planowaną i realizowaną zabudowę deweloperską na terenie obwodu szkoły we Wszedniu, która może wpłynąć na wzrost liczby uczniów.

Radny poinformował również, że radni zapoznawali się ze stanem infrastrukturalnym szkół w Kwieciszewie, Strzelcach oraz we Wszedniu i wskazał, że szkoła we Wszedniu charakteryzuje się obecnie najlepszym stanem infrastruktury spośród tych trzech placówek. Podkreślił także, że szkoła ta współpracuje ze szkołą artystyczną, realizuje liczne projekty i granty, w tym finansowane ze środków Fundacji Orlen, co umożliwia prowadzenie dodatkowych zajęć oraz doposażenie placówki. Odnosząc się do argumentu dotyczącego ujęcia środków na funkcjonowanie szkół w budżecie gminy, wyjaśnił, że nawet w przypadku procedowania uchwały o zamiarze likwidacji szkół, do momentu zakończenia procedury szkoły nadal funkcjonują, a obowiązkiem gminy jest zabezpieczenie środków na ich działalność. Zaznaczył, że niezależnie od momentu podjęcia uchwały, szkoły te musiały zostać ujęte w budżecie.

Radny Radzym Jankiewicz odniósł się również do wypowiedzi wskazujących na rolę szkoły jako symbolu życia społecznego miejscowości, podkreślając, że w Kwieciszewie funkcjonują także inne instytucje integrujące społeczność lokalną, takie jak świetlica wiejska czy jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. W jego ocenie szkoła powinna przede wszystkim realizować swoją podstawową funkcję, jaką jest zapewnienie odpowiedniej jakości kształcenia, a nie pełnić wyłącznie rolę symboliczną.

W dalszej części wypowiedzi radny przedstawił dane dotyczące liczby uczniów. Wskazał, że w Szkole Podstawowej w Kwieciszewie uczy się obecnie 51 uczniów, a 46 dzieci uczęszcza do szkół poza obwodem. W Strzelcach liczba uczniów wynosi 35, natomiast 47 dzieci z obwodu uczy się poza szkołą w Strzelcach. Zdaniem radnego świadczy to o wyborach dokonywanych przez rodziców, które również należy brać pod uwagę przy ocenie funkcjonowania szkół.

Przypomniał, że w szkole w Kwieciszewie nie funkcjonują obecnie klasy drugie i czwarte, a prognozy na kolejny rok szkolny wskazują na możliwość utworzenia klasy pierwszej liczącej około trzech uczniów. Dane dotyczące liczby urodzeń dzieci zamieszkujących obwód szkoły w latach 2019–2025 wynoszą kolejno 3, 14, 17, 9, 4, 7 i 6, co daje średnio niespełna ośmioro dzieci rocznie, przy czym około 50% dzieci wybiera inne szkoły. Analogiczną sytuację wskazał w odniesieniu do Strzelec, gdzie obecnie uczy się 35 uczniów, funkcjonuje oddział przedszkolny liczący 11 dzieci, brak jest klas pierwszych i drugich, a w oddziale przedszkolnym nie ma dzieci sześciolletnich, co oznacza brak możliwości utworzenia klasy pierwszej w kolejnym roku szkolnym. Dane urodzeń w obwodzie Strzelec w latach 2019–2025 wynoszą 9, 8, 13, 8, 6 i 7 dzieci rocznie, co daje średnio niespełna siedem dzieci.

Radny stwierdził, że przedstawione dane jednoznacznie wskazują na rozpoczęty trwały i samoistny proces wygaszania obu szkół. Zwrócił również uwagę na problem łączenia klas, wskazując, że w Kwieciszewie łączone były klasy czwarte z piątymi oraz szóste z siódmymi, a zajęcia wychowania fizycznego realizowane były łącznie dla klas szóstych, siódmych i ósmych. Podobna sytuacja miała miejsce w Strzelcach, gdzie łączono klasy piąte z szóstymi oraz siódme z ósmymi. Zdaniem radnego łączenie klas, w tym w przedmiotach takich jak matematyka czy język obcy, przekłada się na obniżenie wyników egzaminacyjnych oraz jakości kształcenia.

W dalszej części wypowiedzi radny zwrócił uwagę na fakt, iż uczniowie z wymienionych szkół będą konkurować o miejsca w szkołach ponadpodstawowych i na studiach z uczniami z większych środowisk, stąd utrzymywanie szkół w obecnej formule, z koniecznością dalszego łączenia klas i ograniczoną ofertą edukacyjną, nie jest rozwiązaniem korzystnym dla dzieci. Podkreślił, że zamknięcie szkół w Kwieciszewie i Strzelcach postrzega jako działanie zmierzające do wyrównania szans edukacyjnych uczniów, a dalsze utrzymywanie placówek w obecnym kształcie prowadziłoby do ich stopniowej degradacji organizacyjnej.

Radny zaznaczył, że przy przygotowaniu wniosku kierowano się przede wszystkim danymi statystycznymi, prognozami demograficznymi, stanem infrastrukturalnym szkół oraz możliwościami rozwoju poszczególnych obwodów. Zauważył, że różne badania wskazują, że optymalna liczebność klasy wynosi około 16–17 uczniów.

Poinformował, że 2-krotnie wziął udział w wizytacji szkół przez komisje merytoryczne rady. Stan techniczny Szkoły Podstawowej w Kwieciszewie jest zły. Drewniane schody wewnętrzne są znacznie zużyte i stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa uczniów, a drewniana klatka schodowa nie odpowiada współczesnym standardom budowlanym, tak samo jako sala gimnastyczna. Budynek ogrzewany jest piecem olejowym, którego okres bezpiecznej eksploatacji został przekroczony. Remontu wymaga dach, instalacja elektryczna i wentylacyjna. Zaznaczył, że przy niskiej liczbie uczniów ponoszenie wysokich kosztów remontowych nie znajduje ekonomicznego uzasadnienia. Obecnie szkoła nie jest w stanie zapewnić odpowiednio wyposażonych pracowni ani nowoczesnych pomocy dydaktycznych.

W jego opinii teraz jest odpowiedni czas na reakcję dotyczącą zatrudnienia pracowników w tych jednostkach, później może być za późno. W Szkole Podstawowej w Kwieciszewie zatrudnionych

jest 16 nauczycieli, z czego 6 pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, 4 osoby są na emeryturze. Pozostali nauczyciele zatrudnieni są w niepełnym wymiarze etatu i wykonują pracę również w innych placówkach, traktując zatrudnienie w Kwieciszewie jako dodatkowe źródło dochodu. Spośród nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze jedynie dwie osoby nauczają przedmiotów deficytowych – matematyki i języka angielskiego, co umożliwia zabezpieczenie ich dalszego zatrudnienia w innych szkołach bez konieczności wypowiedzeń. Zaznaczył, że obecnie możliwe jest zapewnienie ciągłości zatrudnienia, natomiast w perspektywie 2-3 lat, przy pogłębiającym się niżu demograficznym, sytuacja ta może ulec zmianie. Podobne możliwości wskazano w odniesieniu do pracowników administracji i obsługi zarówno w Kwieciszewie, jak i w Strzelcach.

Na koniec, radny Radzym Jankiewicz odniósł się do kwestii finansowych, które mimo, iż nie są najważniejszym kryterium, należy brać pod uwagę. Przedstawił dane dotyczące kosztów funkcjonowania szkoły w Kwieciszewie: w 2024 roku wyniosły one 1.871.027 zł, w 2025 roku zaplanowano 2.279.290 zł, natomiast według prognoz na 2026 rok koszty wzrosną do 2.879.290 zł. W przypadku szkoły w Strzelcach koszty w 2024 roku wyniosły 1.239.336 zł, w 2025 roku zaplanowano 1.546.466 zł, a na 2026 rok szacowane są na 1.946.466 zł. Dla porównania wskazał, że koszt utrzymania Szkoły Podstawowej w Marcinkowie, oddalonej o około 2 km od Kwieciszewa, do której uczęszcza 226 uczniów, wynosi 4.166.073 zł, przy czym szkoła ta funkcjonuje bez łączenia klas i oferuje nowocześniejsze warunki nauczania. Przeliczeniowo na jednego ucznia koszty w Kwieciszewie i Strzelcach są wyższe, mimo że warunki nauki są mniej korzystne niż w większych szkołach gminy.

Następnie głos ponownie zabrała przedstawicielka rady rodziców, która podkreśliła wysoki poziom zaangażowania nauczycieli oraz ich dobre przygotowanie merytoryczne i pedagogiczne. Nauczyciele pracujący w małych szkołach wkładają w swoją pracę zarówno wiedzę, jak i zaangażowanie. Zaznaczyła, że dzieci odnoszą sukcesy edukacyjne, są objęte stałą opieką, a specyfika małej szkoły pozwala na indywidualne podejście do każdego ucznia. Podkreśliła, że w małych placówkach nauczyciele znają wszystkich uczniów, co sprzyja bezpieczeństwu i poczuciu wspólnoty. Łączenie klas jest praktykowane od lat i rodzice są do tego przyzwyczajeni, a nauczyciele mimo skróconego czasu pracy z poszczególnymi grupami skutecznie realizują program nauczania. W jej ocenie rodzice są w stanie potwierdzić jakość kształcenia oraz sukcesy uczniów, a ewentualne problemy z wynikami egzaminów, np. z matematyki, występują również w innych szkołach. Podkreśliła, że wnioskowany przez rodziców dwuletni okres pozwoliłby na spokojne przygotowanie dzieci i nauczycieli do zmian oraz zabezpieczenie miejsc pracy.

Wiceprzewodniczący rady Robert Maćkowiak stwierdził, że decyzje dotyczące likwidacji szkół należą do najtrudniejszych w działalności samorządu. Obecna rada jako pierwsza zdecydowała się podjąć reformę oświaty, której wcześniej zaniechano, co skutkuje obecnymi problemami. Podkreślił, że prognozy demograficzne nie są dobre, w najbliższych latach sytuacja nie ulegnie poprawie. Zwrócił uwagę na znaczenie aspektu finansowego, podając, że wydatki na oświatę stanowią największą pozycję w budżecie gminy, wynoszącą około 75 mln zł, przy subwencji oświatowej na poziomie 48 mln zł, co oznacza konieczność znaczącego korzystania ze środków własnych. Budżet oświaty przeznaczany jest głównie na wydatki bieżące, a nie na inwestycje. W opinii radnego dobro dziecka należy postrzegać przez pryzmat bezpieczeństwa, dostępności nowoczesnej infrastruktury, dostosowania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz wyposażenia szkół. Jednocześnie zaznaczył, że dzieci z małych szkół i tak w przyszłości trafiają do dużych zespołów szkół ponadpodstawowych, co wiąże się z koniecznością adaptacji. Podkreślił, że rozpoczęcie reformy jest dopiero pierwszym etapem i wyraził oczekiwanie dalszych propozycji zmian systemowych, również ze strony opozycji. Zwrócił się do burmistrza z prośbą o indywidualne podejście do sytuacji uczniów w przypadku podjęcia uchwał, w tym o uwzględnienie kwestii dojazdów oraz wsparcia psychologicznego.

W dalszej części posiedzenia radny Radzym Jankiewicz odniósł się do wcześniejszych wypowiedzi, podkreślając, że jego intencją nie było podważanie pracy nauczycieli, lecz zwrócenie

uwagi na problem nierównych szans edukacyjnych wynikających z konieczności łączenia klas i ograniczonego czasu realizacji programu nauczania.

Następnie głos zabrał radny Grzegorz Stochliński, który przekazał, że również uważa, że reforma sieci szkół jest niezbędna. Jednakże powinna ona mieć charakter systemowy i obejmować wszystkie placówki, a nie jedynie dwie wybrane szkoły. Wskazał, że podobne problemy organizacyjne występują również w Szkole Podstawowej we Wszedniu, gdzie nie funkcjonuje klasa II, klasa IV oraz klasa VI, a znaczna część uczniów jest w klasie VIII i wkrótce opuści szkołę. Podniósł również kwestię dojazdów uczniów, wskazując na różnice odległości od Mogilna oraz trudności związane z dowozem najmłodszych dzieci. Zaznaczył, że rodzice deklarują gotowość na dwuletni okres wygaszania szkół, co jego zdaniem pozwoliłoby na przeprowadzenie zmian w bardziej uporządkowany sposób.

Następnie Burmistrz Mogilna Karol Nawrot podziękował za wszystkie wystąpienia o charakterze merytorycznym, w tym wypowiedzi rodziców oraz przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. Odniósł się do pytań zadanych przez radnego Leszczyńskiego oraz do wystąpienia radnego Grzegorza Stochlińskiego. Wyjaśnił, że na obecnym etapie nie została jeszcze podjęta decyzja co do budynku szkoły w Strzelcach, jego przyszłego przeznaczenia w przypadku ewentualnej likwidacji placówki. Ta kwestia będzie przedmiotem dalszych analiz i jest na to przewidziany czas.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących braku współpracy pomiędzy burmistrzem, a radą miejską, zwrócił uwagę, że liczne wnioski i postulaty zgłaszane przez radnych były realizowane, co potwierdza istnienie współpracy pomiędzy organem wykonawczym, a organem uchwałodawczym.

Odnosząc się do stanowiska radnego Grzegorza Stochlińskiego, przypomniał, że to właśnie on jako jeden z pierwszych poruszał temat konieczności reformy systemu oświaty. Podkreślił, że radni podjęli decyzję o wszczęciu procedury uchwałodawczej dotyczącej likwidacji dwóch placówek oświatowych, a działania te stanowią element procesu zmian systemowych. Zaznaczył, że obecne działania są pierwszym krokiem w tym kierunku, a jednoczesna likwidacja 3 placówek jest niemożliwa do wykonania.

Burmistrz wskazał, że zgadza się z wnioskiem złożonym przez radnych, uznając, iż gmina znalazła się w momencie, w którym konieczne jest podjęcie konkretnych działań w obszarze oświaty. Podkreślił, że podejmowane decyzje wynikają z realnych uwarunkowań, w tym położenia geograficznego poszczególnych miejscowości oraz wielkości szkół. Podkreślił, że Szkoła Podstawowa w Strzelcach jest najmniejszą placówką, a Kwieciszewo charakteryzuje się bliską odległością od Szkoły Podstawowej w Gębicach.

Zaznaczył, że niezależnie od ostatecznej decyzji podjętej w toku procedury, przyjmuje ją z pełną odpowiedzialnością i szacunkiem dla decyzji Rady. Podkreślił, że radni pełnią mandat wobec całej gminy, a nie wyłącznie wobec swoich okręgów wyborczych, i są zobowiązani do podejmowania decyzji z perspektywy dobra całej wspólnoty samorządowej.

Radny Mirosław Leszczyński, odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Burmistrza, wskazał, że publiczne wyliczanie zakresu wzajemnej współpracy jest nieuzasadnione i nie na miejscu. Podkreślił, że nigdy nie twierdził, iż nie istnieje komunikacja pomiędzy Burmistrzem a Radą Miejską tylko pomiędzy nim samym a burmistrzem, zaznaczając, że prowadzono liczne rozmowy robocze, zarówno wspólnie, jak i indywidualnie, w tym z udziałem zastępcy burmistrza. Dodał, że otrzymywane wsparcie dotyczyło realizacji spraw mieszkańców, a nie jego osoby, gdyż wykonywał on w tym zakresie mandat radnego.

Radny wskazał, że rozumie argumenty związane z demografią i uwarunkowaniami ekonomicznymi, jednak zwrócił uwagę, że analiza projektu uchwały oraz danych demograficznych prowadzi do wniosku, iż w perspektywie kilku lat podobne problemy mogą dotyczyć placówki w Wylatowie i Padniewie.

Stwierdził, że gmina posiada sześć szkół wiejskich, z których część funkcjonuje w trudniejszych warunkach, a część w lepszych. Wskazał, że przy podejmowaniu decyzji należy kierować się obiektywnymi przesłankami, a nie względami emocjonalnymi czy symbolicznymi.

Następnie radny odniósł się do stwierdzeń, iż w sprawie likwidacji szkół nie występują kwestie polityczne, co w jego opinii nie jest to prawdą. Podkreślił, że nie obawia się konsekwencji politycznych, zaznaczając, iż pełnienie mandatu radnego nie jest dla niego celem samym w sobie. Przypomniał swoje wcześniejsze doświadczenia samorządowe, w tym wieloletnią pracę w Radzie Powiatu Mogileńskiego oraz sytuacje, w których bezskutecznie bronił funkcjonowania placówek oświatowych lub innych rozwiązań organizacyjnych, mimo zaangażowania po swojej stronie.

Radny zaznaczył, że jego intencją nigdy nie było utrudnianie pracy burmistrza, a przeciwnie – wielokrotnie wspierał działania podejmowane w imię odpowiedzialności za budżet gminy, w tym decyzje dotyczące dochodów własnych. Wskazał, że odpowiedzialność finansowa gminy spoczywa na wszystkich radnych, gdyż wspólnie ponoszą oni koszty utrzymania szkół, infrastruktury oraz innych zadań publicznych.

Na zakończenie radny wyraził stanowisko, że należy umożliwić stopniowe, naturalne wygaszanie funkcjonowania szkół, pozostawiając rodzicom czas i przestrzeń na dostosowanie się do zmian.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Wioleta Michalak wskazała, że obowiązkiem organów władzy publicznej jest dostosowywanie sieci szkół do realnych potrzeb, w szczególności w kontekście wyrównywania szans życiowych dzieci i młodzieży. Zwróciła uwagę na obserwowaną w ostatnich latach tendencję przenoszenia dzieci przez rodziców do większych szkół, zarówno wiejskich, jak i miejskich, co jest szczególnie widoczne w obwodzie Szkoły Podstawowej w Kwiciszewie. W jej ocenie w większych placówkach zarówno uczniowie, jak i nauczyciele mają lepsze i bardziej komfortowe warunki. Jednocześnie zaznaczyła, że jej intencją jest, aby we wszystkich szkołach funkcjonowały porównywalne standardy infrastrukturalne.

Odnosząc się do swojej roli jako przewodniczącej komisji, poinformowała, że jednym z jej priorytetów było systematyczne odwiedzanie wszystkich placówek oświatowych na terenie gminy. Wizyty te miały charakter roboczych spotkań, a nie kontroli, służyły zapoznaniu się z problemami, potrzebami oraz sposobem funkcjonowania szkół. Podkreśliła, że dyrektorzy przedstawiali wówczas swoje trudności i oczekiwania, a zgłaszane kwestie były dokumentowane, w tym w formie materiałów fotograficznych i przekazywane komisji. Wskazała, że część radnych skorzystała z zaproszeń do udziału w tych wizytach, natomiast inni nie uczestniczyli w spotkaniach, co ograniczyło możliwość bezpośredniego zapoznania się z warunkami pracy uczniów i nauczycieli.

Przewodnicząca komisji podkreśliła, że wiele szkół i przedszkoli na terenie gminy przez lata nie było wystarczająco doinwestowanych, przywołując przykład Przedszkola nr 2 w Mogilnie, w którym od wielu lat nie wymieniano podstawowego wyposażenia. Zaznaczyła, że osobiście podejmowała działania mające na celu doraźne wsparcie tych placówek.

Odnosząc się do aspektów dydaktycznych, wskazała na swoje wieloletnie, 36-letnie doświadczenie zawodowe w oświacie, zdobyte zarówno w placówkach wiejskich, jak i miejskich, w przedszkolach oraz szkołach o różnej wielkości. Przywołała własne doświadczenia związane z reorganizacją szkół w latach osiemdziesiątych, podkreślając, że proces ten był trudny emocjonalnie, jednak z perspektywy czasu przyniósł pozytywne efekty zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów. Zwróciła uwagę, że dzieci po przeniesieniu do większych szkół zyskiwały dostęp do szerszej oferty edukacyjnej, opiekuńczej i socjalnej, w tym świetlicy oraz posiłków, a ich start edukacyjny był inny niż w mniejszych placówkach.

Wskazała, że dzieci uczęszczające do małych szkół mogą doświadczać większego stresu adaptacyjnego w momencie przejścia do szkół ponadpodstawowych. Jednocześnie zaznaczyła, że dzieci wykazują dużą zdolność adaptacji, a proces ten w dużej mierze zależy od wsparcia ze strony dorosłych. Wyraziła przekonanie, że wszyscy obecni na sali działają z myślą o zapewnieniu dzieciom jak najlepszych warunków rozwoju, nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale również społecznym.

Podsumowując, wskazała, że zmiany organizacyjne w systemie oświaty są trudne, lecz mogą przynieść pozytywne skutki. Na zakończenie przytoczyła wcześniejsze wypowiedzi radnego Grzegorza Stochlińskiego dotyczące potrzeby wygaszania małych szkół oraz reformy sieci placówek oświatowych w gminie, zaznaczając, że obecne stanowisko radnego jest niespójne z wcześniejszymi deklaracjami. Wyraziła sprzeciw wobec działań, które mogłyby prowadzić do wzbudzania emocji wśród rodziców i dzieci.

W odpowiedzi radny Grzegorz Stochliński wyjaśnił, że przywołane wypowiedzi dotyczyły wygaszania szkół, a nie ich likwidacji, i wskazał na zasadniczą różnicę pomiędzy tymi pojęciami. Podkreślił, że klub radnych Platformy Obywatelskiej zamierza wystąpić do wojewody oraz kuratora oświaty z wnioskiem o umożliwienie funkcjonowania szkół w Kwieciszewie i Strzelcach przez dodatkowy, dwuletni okres.

Burmistrz Karol Nawrot zaznaczył, że choć wcześniej deklarował brak zamiaru likwidacji szkół, obecna sytuacja demograficzna i organizacyjna wymaga podjęcia odpowiedzialnych decyzji. Odniósł się krytycznie do wypowiedzi radnego Grzegorza Stochlińskiego, wskazując na ich polityczny charakter oraz brak precyzyjnego zdefiniowania postulowanych zmian systemowych.

Radny Grzegorz Stochliński w krótkiej replce ponownie zaapelował o systemowe podejście do reformy oświaty, polegające na stopniowym wygaszaniu szkół oraz umożliwieniu społeczności lokalnej dwuletniego okresu przejściowego. Podkreślił znaczenie dialogu społecznego oraz dotrzymywania składanych wcześniej deklaracji.

W dalszej kolejności głos zabrała dyrektor Szkoły Podstawowej w Strzelcach Mariola Szymandera, która sprzeciwiła się twierdzeniom, jakoby nauczyciele w mniejszych szkołach wykonywali mniejszą pracę niż w placówkach większych. Podkreśliła zaangażowanie nauczycieli, ich pracę poza godzinami lekcyjnymi oraz sukcesy uczniów, w tym uzyskiwanie stypendium Prymus Pomorza i Kujaw za wysokie osiągnięcia edukacyjne. Zaznaczyła, że nie zgadza się z tezą o większych szansach edukacyjnych uczniów szkół miejskich.

Radny Radzym Jankiewicz odnosząc się do tej wypowiedzi powtórzył, że jego intencją było wskazanie na potrzebę zapewnienia uczniom równych szans, w szczególności w zakresie dostępu do nowoczesnych pracowni i pomocy dydaktycznych. Podkreślił, że nie neguje pracy nauczycieli w mniejszych szkołach, lecz zwraca uwagę na różnice w wyposażeniu placówek.

Następnie głos zabrał mieszkaniec Kwieciszewa, który wskazywał na brak jednoznacznych argumentów przemawiających za natychmiastową likwidacją szkół oraz na potrzebę lepszego planowania i przygotowania procesu zmian. W jego opinii nic nie zostało zaplanowane. Podkreślił, że decyzje te mają istotny wpływ na dzieci, o których zapomniano. To one teraz dopytują rodziców o przyszłość. Powtórzył prośby przedmówców o 2-letni okres przejściowy, czas na wygaszenie jednostek. Poprosił, by radni zagłosowali zgodnie z sumieniem, a nie interesem partyjnym.

Na zakończenie przewodniczący Paweł Molenda podkreślił, że wszystkie szkoły na terenie gminy stanowią wspólne dobro lokalnej społeczności, a podejmowane decyzje nie są motywowane wyłącznie względami finansowymi. Zapewnił, że niezależnie od podjętych rozstrzygnięć władze gminy dołożą starań, aby dzieci miały zapewnione odpowiednie warunki dalszej edukacji.

Ad. 4

W punkcie nie podjęto dyskusji.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokolant:
/-/ Weronika Czarnecka

Przewodniczący Posiedzenia:
/-/ Paweł Molenda